№ 45

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 13 *Kwietnia v. s.* 1823 *Roku.*

Królestwo Polskie.

Gazeta warszawska umieściła list z *Sieniawy* pod 28 marca r. t. do redaktora pisany: w brzmieniu następującem:

Będąc świadkiem w *Sieniawie* obchodu pogrzebowego ś. p. JO. Xięcia Adama Kazimierza *Czartoryskiego*, niegdyś Jenerała ziem podolskich, Feldmarszałka woysk austryackich, i wrażenia jakie strata tego męża sprawiła na wszystkich, ośmielam się opis tego przesłać WPanu z prośbą, abyś go w gazecie swojey umieścić raczył. Jeżeli życie, ciągle poświęcane dla dobra kraju, staje się własnością następnych pokoleń, jeśli jego czyny świat obecny wielbił, słuszna jest, aby tenże świat wiedział, jak w ostatniey posłudze synowskiey, którą zwłokom jego familia oddała, pamięć cnot jego uczcić starano się.

Dla uczynienia potrzebnych przygotowań, zwłoki Xięcia nie zaraz mogły bydź na katafalku złożone, i tymczasowo zostawały w sypialnym pokoju Xiążęcym. Lud okoliczny, na wieść śmierci jego, ze wszech stron zgromadzony, mimo straży woyskowey i czynionych przełożeń, cisnął się do pokoju. Widziałem, jak z żałosnem uszanowaniem nie jeden całował nogi jego. Tego wiodły uczucia nie dawno odebraney lub ciągle świadczoney pomocy; tamtego dawne dobrodzieystwa, których pamięć rodzice mu ze spuścizną przekazali; inny za wychowanie i opatrzony los dzieci swoich, tym sposobem chciał martwemu już ciału złożyć hołd dzięki czynienia. W niedzielę dopiero wieczorem, dnia 23 marca, to jest czwartego po zeyściu, ciało Xięcia złożono na katafalku w sali pałacowey. Po rogach jego na taburetach czarnych leżały bogate wezgłowia, a na nich znaki orderów, jakiemi nieboszczyk był ozdobiony, to jest: Złotego Runa, ś. *Andrzeja*, Orła białego i ś. *Stanisława*; na przodzie znaydowały się laski feldmarszałkowskie i laska marszałka seymowego. Xiążę był ubrany w mundur feldmarszałkowski, w ręku trzymał krucyfix, u nog jego, kapelusz, szpada, laska i ostrogi, krepą przewiązane. Przy dwóch stolikach nieco wgłębi sali, odprawiali w głos modły przez resztę dnia i noc całą różnych zakonów xięża. Straż woyskowa, jedna przy zwłokach, druga u drzwi sali, trzecia na wschodzie do pałacu, ciągle czuwała, a lud coraz z większym natłokiem odwiedzał ciało.

Gdyby to mieysce żadnych z sobą nie łączyło wspomnień, sam widok żałoby, dotkliwem przejąłby uszanowaniem. Sciany sali, całe kirem okryte, trzy wielkie białe krzyże, nad trzema ołtarzami, umyślnie tam zrobionemi, herby i cyfry zmarłego, odbijające wśród tey grobowey nocy, mnóztwo świateł, otaczających wokoło zwłoki naylepszego z ludzi, kogożby nie poruszyły? Lecz kto tyle lat patrzył na niezrównaną gościnność i cnoty towarzyskie tego Pana, kto na tey sali bywał uczestnikiem tylu świetnych i przyjemnych zabaw, komu niegdyś te same ognie inaczey przyświecały, kto niedawno jeszcze widział Xięcia ożywiającego, że tak powiem, ostatnim już promieniem zachodzącego życia, wszystko, co wkrótce stratą jego miało bydź zasmucone; ten niemógł patrzeć na tę okropną zmianę bez naygłębszey boleści.

Nic jednak żywiey nie mogło przerazić, ani więcey wznieść duszy do rozkwilenia i religiyney pokory, jak pierwsza święta ofiara za duszę zmarłego przy zwłokach jego odprawiona. O ósmey godzinie rano, Xiążę Adam Senator Wojewoda, syn, przy zmarłym oycu słuchał mszy świętey z familią i domownikami. W milczeniu głębokiem każdy ukorzony modlił się sercem pełnem bolu i pobożności, a z oczu wszystkich płynęły łzy żalu. Po mszy familiyney, przy każdym z 3ch ołtarzy, aż do godziny drugiey po południu, odprawiali ciągle msze xięża różnych zakonów, a inni odspiewywali *officia defunctorum*; po obiedzie spiewano znowu officia i psalmy do poźney pory; przez noc zaś całą, przy straży woyskowey, po dwóch zakonników na przemian czuwało przy trumnie, i odmawiało modły pogrzebowe. Nazajutrz we wtorek, ponieważ to był dzień świąteczny, dla duchowieństwa łacińskiego, duchowieństwo unitow greckiego obrządku, z kilkudziesiąt xięży złożone, odprawiło podobnym, jak wczora, porządkiem, nabożeństwo przy ciele.

Wieczor środowy, przeznaczony był na exportacyą. JW. JX. Gołaszewski biskup Przemyślski, mimo podeszłego wieku i sił zwątlonych, mimo przełożeń lekarzy, nie pozwolił zastąpić siebie w oddaniu ostatniey posługi i pobłogosławienia zwłok męża, który przyjaźń tego pasterza tyle sobie ważył, ile cnoty jego szanował. W towarzystwie zatem JW. JX. *Snigorskiego*, biskupa przemyślskiego obrzędu greckiego, i licznego duchowieństwa, wyprowadził ciało z pałacu o godzinie 6 wieczorem. Poprzedziły ich zakony OO. dominikanów, bernardynów, reformatów i franciszkanów, szkółka mieyska, przed któremi szły cechy z *Sieniawy* i z miast okolicznych. Gromady czterech kluczów, składających niegdyś Hrabstwo Jarosławskie, z pochodniami i swiecami, napełniały po obu stronach drogę, od pałacu do kościoła prowadzącą. Znakomitsi obywatele ziemi przemyslskiey, jako to JWW. Hrabiowie *Wiesiołowski*, *Stadnicki*, *Krasicki*, *Dembiński* z synami, *Drohojewski*, *Prekowie* i inni ubiegali się o niesienie trumny, inni nieśli węzgłowia z insygnijami. Pogrążony syn, Xiążę Adam, wśród zapłakaney familii (do którey członków należą przybyli na obchód JWW. Hrabiowie *Alfred* i *Artur Potoccy* z żonami) szedł tuż za ciałem. Zaraz potém postępowali licznie zebrani obywatele z okolic, oraz domownicy i słudzy Xięcia w żałobie. Gdy trumna wniesioną została na czekający wśród dziedzińca wspaniały z baldakinem karawan, ciągniony przez 6 koni, okrytych kapami czarnemi, z piórami strusiemi na głowach, przed ruszeniem orszaku, mówił exortę JW. JX. *Starczyński*, kanonik warszawski, proboszcz jarosławski, zacząwszy od słów: *non recedit memoria ejus et nomen ejus requiretur a generatione in generationem*. Znany ten w uczonym swiecie kapłan, w mowie swojey wystawił życie publiczne ś. p. Xiążęcia, zasługi jego obywatelskie, miłość oyczyzny i narodowości, i ową starodawną gościnność polską i uprzeymość, a naybardziey zatrzymał się nad towarzyskiemi nieboszczyka cnotami, nad nieograniczoną dobrocią, która była panującą serca jego namiętnością. Po skończeniu exorty, którey płacz mówcy i słuchaczów zaledwo mu dozwolił domówić, ruszył orszak w opisanym wyżey porządku. Nieprzeliczona liczba świateł, przy naypięknieyszey nocy, xiężycem i gwiazdami oświeconey, muzyka żałobna mieszająca się naprzemian z głosami duchowieństwa, w dłu-

gich postępującego szeregach, przyczyniały się do wzniesienia umysłów i rozrzewnienia serca; a chociaż nacisk był niezmierny, tak powszechne dla zmarłego było uszanowanie, tak wielkie wszystkich żalem przejęcie się, że żadnego niepostrzeżono nieładu; naymnieyszy nie wydarzył się przypadek.

Nie powinienem tu zamilczeć, że mieszkańcy wyznania moyżeszowego z *Sieniawy* i miast przyległych, przed exportacyą prośbę zanieśli, aby mogli bydź przytomnymi przy zwłok prowadzeniu: co gdy im nieodmowiono, w licznym orszaku na uboczu zebrawszy się, prowadzeniu ciała obecnymi byli, i przez tydzień zamknąwszy kramy i warsztaty, żałobę powszechną dzielili.

Dały się tutay widzieć osoby, które za życia nigdy Xięcia nie znały, które mu za nic nie były obowiązane, i których tylko sam odgłos zgonu tego przyjaciela ludzkości, z różnych stron sprowadzał, ażeby widzieć to oblicze, na których śmierć nawet szanowała rysy dobroci. Widziałem, jak wielu z przytomnych, starało się dostać jakąkolwiek po Xięciu pamiątkę, bądź ułamek jego pisma, bądź rysunek jaki z pokoju; byli tacy co powłókę z krzesła jego na cząstki dzielili, inni odłupywali kawałki od stołu, na którym z domownikami jadał.

Obywatele ziemi przemyśskiey, wśród których Xiążę do zgonu swego przemieszkiwał, których przywiązanie dla siebie wzajemnie zjednał, z którymi od lat tylu dzieląc wszystkie swoje chwile, miał ich codziennemi świadkami swego dla współrodaków wylania się, po zgonie jego ułożyli jednozgodnie przez 6 tygodni nosić żałobę, i odprowadzać zwłoki aż do *Lwowa.*

Po złożeniu trumny w kościele na wyniosłym katafalku, nazajutrz bardzo rano od wilijow przez zakony spiewanych zaczęło się nabożeństwo. JW. JX. Biskup *Gołaszewski*, dla osłabionego zdrowia, odprawił pierwszą mszę czytaną, summę zaś o godzinie 11 celebrował JW. JX. *Snigorski*, wśród którey miał kazanie W. JX. *Ławrowski*, kanonik przemyślski; wspomniawszy o swietności rodu Xiążęcia, zastanawiał się szczególniey nad jego cnotami, a mianowicie sprawiedliwością i miłosierdziem. Przy końcu nabożeństwa, które trwało do godziny 3ciey, W. JX. *Krasnodębski*, Proboszcz Sieniawski, były kilkonastoletni kapelan Xiążęcy, w czułych wyrazach wystawił ostatnie jego chwile, przykładną zawsze pobożność, i odmalował te rysy z życia Xięcia, które jemu, jako codziennemu domownikowi ostatnich lat jego, naylepiey mogły bydź wiadome.

Po ukończonem nabalsamowaniu, zwłoki Xiążęce przeprowadzone zostaną dnia 8 kwietnia do *Warszawy*, ażeby tam, podług ostatniey woli jego, w grobie familiynym obok przodkow spoczywały. Po drodze zaś we *Lwowie* d. 11 kwietnia, oddane im będą wedle stopnia, jaki w woyskach J. C. K. Austryackiey Mości Xiążę zaymował, należyte honory woyskowe. *F. B.*

Warszawa dnia 15 *kwietnia.*

(z *Korrespondenta Warszawskiego.*)

W tych dniach przybył do tuteyszego miasta P. *Johnson*, kapitan w służbie angielskiey.

Zapowiedziany na dzień 19 b. m. obrząd pogrzebowy JO. Xięcia Adama *Czartoryskiego*, jenerała ziem podolskich i feldmarszałka woysk austryackich, odbędzie się dopiero dwóma lub trzema dniami poźniey.

Zwłoki zmarłego w tych dniach Murzyna *Niego*, nabyte zostały do zbioru osobliwości przyrodzenia uniwersytetu warszawskiego.

FRANCYA.

Paryż dnia 30 *marca.*

(z *Gazety Warszawskiey*)

Słychać (pisze Dziennik *Biała Chorągiew*), iż niedawno podczas licznego zgromadzenia u Xiążęcia *Havre*, *Monsieur*, obróciwszy się do Pani *Franchet*, małżonki naczelnika wydziału policyi w ministeryum spraw wewnętrznych, powiedział jey w grzecznych wyrazach, iż nie można dosyć uznać przysług, jakie mąż jey czyni dla kraju.

Dziennik departamentu *Tarny* i *Garonny* donosi, iż lubo żandarmowie departamentu *Sekwany*, przybyli znużeni podróżą do *Montaubon*, nie chcieli jednak zsieść z koni, lecz postanowili czekać na przejeżdżać mającego Xiążęcia *Angouleme*, i towarzyszyć mu. Na przełożenie dowódcy, iż mają zmordowane konie, jeden z żandarmów odpowiedział: *Konie nasze są tak przychylne Xiążęciu, jak my, i równie jak my wytrzymają dalszą drogę.* Wspomniony dziennik dodaje, iż pięknej tey odpowiedzi, winni żandarmowie paryzcy zaszczyt i radość, których doznali towarzysząc Xiążęciu.

Oświadczenie deputowanych lewey strony z powodu wyłączenia d. 3 b. m. Pana *Manuel* z izby deputowanych, rozeszło się w tuteyszey stolicy nie drukowane, ale litografowane. Dzienniki Biała Chorągiew i Gwiazda piszą w tey mierze: „Gdy drukarnie nie śmiały ogłosić pewnego oświadczenia, datowanego w dniu 4 marca, podjęła się tego litografia. Dowiadujemy się, że 100 exemplarzy jego posłano w zeszłym tygodniu z Paryża do pewnego mieszkańca w *Dijon*, który (jak się zdaje) ma zlecenie, aby je rozdał publiczności.“

P. *Cardon*, odpowiedzialny wydawca *Dziennika handlowego*, został przywołany przed sąd policyi poprawczey, za obelgi izby deputowanych, i skazany na 3 miesięczne więzienie, oraz zapłacenie 3000 franków kary pieniężney. Prócz tego zaś tak on, jako i P. *Legracieux*, wydawca *Kuryera francuzkiego*, skazani zostali na 3 miesięczne więzienie, i 2 000 fr. kary, za umieszczenie opisu taynego posiedzenia izby deputowanych, z powodu adressu podziękowania, i za włożenie w usta Pana *Villele* wyrazów, których nie powiedział.

Już poprzednio zapowiedział Monitor dwóm pismom liberalnym, to jest *Kuryerowi* i *Sternikowi*, iż przez miesiąc wychodzić nie będą. Dziś prokurator jeneralny przy sądzie królewskim w *Paryżu*, wystosował przeciwko nim akt oskarżenia, w którém pracowicie wytknął wszystkie mieysca w tych dziennikach, przez które przeszło od roku spokoyność publiczną zaburzały. Przypomniał publiczności w ścisłem zebraniu to, co już oddawna zapomniała, będąc przekonany o dobrym sposobie myślenia większości, którą podobne gadaniny nie łatwo potrafią obłąkać. Przytoczył daley artykuły z *Kuryera* i *Sternika*, dążące do zaburzenia publiczney spokoyności. Odpowiedzialnych wydawców obu tych dzienników wezwano na dzień 8 kwietnia, aby obronę swoję złożyli.

Do *Strazburga* przysłano pocztą wozową, dla jednego z tameczanych kupców, dwie baryłki pieniędzy, po 11,700 franków w każdey. Złożono je z innemi rzeczami pocztowemi na komorze, którą zaraz potem zamknięto. Gdy we dwie godziny potem otworzono komorę, znaleziono jednę baryłkę próżną. Kupiec, który je miał odebrać, pociągnął do sądu dyrektora poczty; ten musiał mu wrócić pieniądze; lecz miał sobie zastrzeżone prawo upomnienia się o nie od administracyi celney, która teraz, na mocy wyroku sądowego, ma zapłacić ukradzione pieniądze: bo złodzieja nie wyśledzono.

Paryż, dnia 3 *kwietnia.*

(z *Korrespondenta Warszawskiego.*)

Wyszło tu w tych dniach z druku, nader zaymujące nowe dzieło, pod tytułem: „Podróż do *Bruxelli* i *Koblenc* w roku 1791.“ Pisma publiczne doniosły, iż Król Jmć jest tego dzieła autorem.

Dom handlowy Rotschildów zawarł z rządem naszym układ względem pożyczki 40 milionów franków. Z tey ilości posłano już w tych dniach 12 milionów do Bordeaux. Lubo gazety zagraniczne doniosły, o niezmiernych stratach, poniesionych przez dom handlowy Rotschildów, jednak ten ważny układ z rządem francuzkim, pokazuje dokładnie źrzódła i obszerne związki tego domu.

Utrzymują tu za rzecz pewną, że armia pireneyska wyruszy ze swoich stanowisk d. 7 b. m., i że korpus marszałka *Oudinot* przeydzie rzekę Bidassoa d. 10 t. m.

Lubo kilkunastu młodzieńców wzięto do więzienia w dniu 6tym marca, jednak tylko dwóch

kazał sąd policyi poprawczey na więzienie i karę pieniężną, innych zupełnie od kary uwolnił.

W kilku naszych rafineryach cukru, nadają mu jasno niebieskawy kolor za pomocą szmaltu, w celu powiększenia jego białości. Kilka smutnych przypadków z użycia tego cukru, zwróciło uwagę lekarzy i publiczności. Nie tylko w Paryżu, ale nawet i w Bordeaux, każdy jest wystawiony na niebezpieczeństwo otrucia się, przez użycie tego cukru.

Paryż dnia 27 marca.
(z teyże gazety.)

Skoro tylko 15,000 woyska hiszpańskiego stanęło w *Figueras* i okolicy, doniesiono zaraz o tem jenerałowi *Curial* ze wszystkich stanowisk nadgranicznych, i dwa bataliony, które z *Ceret* ciągnęły do Perpignan, jako przeznaczone do odbywania obrotów z korpusami, które Xiąże *Angouleme* przeglądać będzie, odesłane zostały na swoje stanowisko; lecz gdy się przekonano, że jenerał *Mina* nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich, kazano tym dwóm batalionóm przybydź na mieysce obrotów wojennych.— Wczora przybyło tu 57 wozów ze zbożem, a 35 z mąką, tudzież 150 mułów obładowanych potrzebami wojennemi, a drugie 150 dziś mają przybydź. Od d. 1 kwietnia hiszpańskie woysko wiary będzie pobierać racye jak żołnierze francuzcy. Wynosi już 2,200 ludzi pod dowództwem Barona *Eroles*, i na ugorach pomiędzy *St. Esteve* i *Baixas*, dopóki się kroki nieprzyjacielskie nierozpoczną, obóz rozłoży; namioty i inne potrzeby, na mieysce są już sprowadzone. Baron *Eroles* przybrał tytuł jeneralnego kapitana Katalonii, i używa pieczęci teyże prowincyi.

Karmalitanki w Tuluzie prosiły tamecznego kardynała arcy biskupa, aby w ich imieniu ofiarował Xięciu *Angouleme* kosztowną złotą tabakierkę, mającą z jedney strony relikwie ś. *Teresy*, a z drugiey portret Xiężniczki Ludwiki, ciotki Xięcia, w ubiorze zakonnym karmelitanki.

Jenerałowie *Bruny* i *Larochejaquelin* przybyli do woyska.

Xiąże *Angouleme* odbył wczora popis części dywizyi jenerała *Curial*, wynoszącey blisko 5,000 piechoty, 500 jazdy i tyleż artyleryi. Przy ołtarzu, wystawionym na polu, odprawiło się stosowne nabożeństwo. W orszaku Xiążęcia znaydował się Baron *Eroles*, w mundurze jenerała hiszpańskiego. Od d. 1 kwietnia woysko pireneyskie pobierać będzie racye, jak podczas woyny.

W przepisach musztry dla naszey piechoty zaszła istotna zmiana, odtąd bowiem nie lewą, jak dawniey, ale prawą nogą, będą żołnierze z mieysca ruszać.

Otrzymane z Paryża nadzwyczayną drogą pisma publiczne (pisze gazeta berlińska), dochodzą do d. 5 kwietnia: lecz nie zawierają nic ważnego, potwierdzają tylko wiadomość, iż woysko francuzkie ruszy ze swoich stanowisk d. 7 b. m., a korpus marszałka Xięcia *Reggio* (Oudinot) przeydzie Bidassoę d. 10 t. m.— Wiadomości z Madrytu nie zawierają nic zaymującego.

Hiszpanija.
Madryt dnia 21 marca.
(z Gazety Warszawskiey).

P. *Bertran de Lis* napisał niedawno do Hrabiego *Abisbal*, ofiarując dla kraju 108 sztuk broni, które posiadał.

W *Guipuscoa* wszyscy młodzieńcy od lat 20 do 25 wzięli się do broni, pod dowództwem półkownika *Jauregui*. Deputacya prowincyonalna udała się do *Bryota*, i w potrzebie chce urządzić pospolite ruszenie.

Od granic hiszpańskich dnia 22 marca.
(z teyże gazety).

Marszałek *Moncey*, Xiążę *Conegliano*, przybył d. 20 b. m. do *Perpignan*, i nazajutrz wydał następujący rozkaz dzienny: „Żołnierze! Król Jegomość raczył oddać pod moję sprawę 4ty korpus woyska pireneyskiego, zostającego pod naczelném dowództwem Xięcia *Angouleme*. Pokładam w was ufanie, iż okażecie się godnymi, aby potomek Wielkiego *Henryka* był na czele waszém. Żołnierze! nie tylko na polu sławy chwałą okrywać się macie; innych jeszcze obowiązków dopełnić powinniście. Bez karności niemasz ani woyska, ani prawdziwey chwały. Szanowanie własności, obrona spokoynych mieszkańców, sprawiedliwość względem każdego, to powinno bydź, i będzie hasłem waszem. Niech nas podobne poświęcenie się ożywia; okażemy w naszych usiłowaniach niezachwianą wytrwałość, w postępowaniu naszém niezmienną prawość, a tym sposobem odpowiemy zaufaniu Monarchy. Niech żyje Król!"

Wychodząca w *Bordeaux* gazeta zapewnia, iż stronnicy nowego systematu są bardzo smutni w północnych prowincyach hiszpańskich, i że rozpuszczenie woyska konstytucyynego lada chwila nastąpi.

Mina był w okolicy *Vich*, i objechał całą linią do *Olot*. Konstytucyoniści zaczynają wprowadzać surowe swoje sądy, i wszędzie bez długiego wywodu każą rozstrzelać xięży i rojalistów.

W *Perpignan* wystawiono dwie bramy honorowe dla Xiążęcia *Angouleme*. Pułki francuzkie odebrały zalecenie, aby stare płaszcze, trąbki, i bębny, oddali Baronowi *Eroles*.

Portugalia.
Lisbona dnia 12 marca.
(z Gazety Warszawkiey.)

Hrabia *Amarante* starał się opanować miasto *Braganza*, ale przez woysko konstytucyyne odparty został. Major jeneralny Don *Texeira* przeszedł do anti konstytucyonistów, i przybrał sobie tytuł *drugiego naczelnika woyska odrodzenia*. Mieszkańcy miasta *Chaves* przeszli początkowo wraz z osadą na stronę *Amarantego*; według poźnieyszych atoli doniesień z d. 8 b. m., żołnierze, częścią już wrócili, częścią wracają na stronę konstytucyonistów. Równie 24ty pułk piechoty liniowey, stojący w *Villa Real*, który porzucił stronnictwo konstytucyi, wzbrania się słuchać dalszych rozkazów *Amarantego*. Przy *Peso de Regoa* chciał *Amarante* przeyść przez rzekę *Duero*; lecz konstytucyoniści tak mocnym powitali go ogniem, iż ze znaczną stratą musiał rozpierzchnąć się w góry.

Na rozkaz rządu uzbrajają cytadellę lisbońską, i opatrują w żywność. Sądzą, iż teraźnieysi władcy zamkną w niey Króla, jeśliby spokoyność publiczna w stolicy była naruszoną. Lecz zdaje się, iż bardziey myślą o własném swojem bezpieczeństwie, i słychać, iż w przypadku nieszczęścia, naczelnicy rewolucyi wsiądą na okręt i popłyną do północney Ameryki. Osada tuteysza jest na stopie wojenney i w pogotowiu do wyyścia w każdey chwili; odbywa służbę zupełnie uzbrojona i opatrzona wsprzęty polowe. Lud jest spokoyny, i prawie obojętny na wszystkie wypadki. Aby nie wzniecić niechęci jego, nakazany zaciąg do woyska liniowego powoli się odbywa; lecz za to gwardya narodowa w *Lisbonie* i *Oporto* śpiesznie się urządza. Uchwałę w tey mierze przeczytano dwa razy na sessyi stanów d. 6 b. m., i rząd, zajęty przywiedzeniem jey do skutku, kazał spisać listę wszystkich mieszkańców, posiadających własność nieruchomą.

Anglia.
Londyn dnia 27 marca.
(z Gazety Ryzk. Zuschauer.)

„Odebraliśmy dziś, wyraża gazeta *Courier*, wiadomości z Francyi, na których niezawodności czytelnik polegać może. W rzeczy samey nowy był spisek, który miał na celu, *Francyą*, a z nią i inne części Europy pogrążyć w okropnościach nowey rewolucyi. Ale to sprzysiężenie się, nie w woysku pireneyskiem miało mieysce, lubo spiskowi spodziewali się je skłonić do swych zbrodniczych zamiarów, i w tym celu z rozmaitych stolic Europy, udali się ajenci ku Pireneom. Spiskowi mieli swe tajemne schadzki w *Paryżu*, *Londynie*, i w innych stolicach. Przejęty list był pierwszą tego skazówką. W tymże czasie, kiedy *Fanny* z *Grawezundy* wypłynął, wyszło kilka śpiesznie pojazdów z tróykolorowemi chorągwiami i kokar-

dami, i częścią śpiskowych z *Paryża* i innych mieysc. Niektórzy hersztowie zostali poymani, a drugich imiona są znajome; liczba ich nie przechodzi 25. Samemu woysku spisek jest zupełnie obcym; a rząd Ludwika XVIII pokłada całe zaufanie na jego wierności i miłości honoru. Jeżeli bądź jakakolwiek nadzieja znalazła mieysce, że to sprzysiężenie się, przyjętą przeciw Hiszpanii politykę odmienićby mogło; teraz więc przez wysłane natychmiast rozkazy, do niezwłócznego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, zawiedzioną zostanie."

Poźnieysze listy potwierdzają powyższe wiadomości. Sprzysiężenie się było nie w woysku, lecz przeciwko woysku, w *Paryżu*, *Londynie*. Ani *Guilleminot*, ani żaden z jego adjutantów, zdaleka nawet, nie są do tego śpisku zawikłani. Xiąże *Angouleme* d. 30 będzie w *Bajonnie*, a d. 1 kwietnia woysko do Hiszpanii wkroczy. Wszystko jest w gotowości. 60,000 ludzi znayduje się w okolicach Bajonny."

D. 1 kwietnia. Od kilku dni niespokoyni są w Paryżu, iżby droga listowa przez *Bajonnę* do Hiszpanii, która już jest przecięta, zupełnie nie ustała, i z tey przyczyny nadesłano tu wiele listów dla przesłania do Hiszpanii. My takoż nie mamy prostey pocztowey przeprawy morskiey do Hiszpanii; a posyłanie listów przez Falmouth do Lisbony pocztę opóźnia.

Londyn dnia 1 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Wczora nadeszłe tu listy do Xiążęcia *Esterhazego*, natychmiast posłano mu do *Brighton*, gdzie awi. Listy te mają bydź bardzo ważne. Rozchodząca się tu pogłoska, iż Hrabia *Juliusz Polignac* uda się w zleceniu rządu francuzkiego do *Madrytu*, jest zupełnie bezzasadną. Spodziewamy się wkrótce rozkazu względem zaciągania maytków.

Dzienniki tuteysze nie zawierają nic ciekawego. Gazeta ministeryalna *Kuryer* pisze: „Nieodebraliśmy dziś żadnych ważnych wiadomości. Przerwa ta jednak nie długo potrwa. W tym jeszcze tygodniu oczekiwać możemy stanowczych wiadomości z południowey Francyi.

Wyjazd Pana Henry *Wellesley* i małżonki jego do *Wiednia*, wstrzymany został do 3 tygodni. Hrabia *Clamwiliam* uda się wkrótce do *Berlina*. Niewiadomo jeszcze, kiedy Pan *Blomfield* wyjedzie; słychać, iż pierwiey otrzyma dostoyność barona.

List z *Douvres* pod dniem 28 marca donosi, iż po odkryciu ostatniego spisku we Francyi, celnicy w *Calais* przetrząsają ściśle rzeczy podróżnych, dla przekonania się, iż żadnego pisma nie schowano, ani wszyto.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 20 marca.
(z Gazety Warszawskiey.)

Donoszą z okolic *Janiny* pod d. 3 b. m., iż albańczykowie, będący na osadzie w *Arta* i *Prevesa*, obie te twierdze oddali grekom. Wszystkie propozycye, które nowy seraskier, *Mehmet* Basza uczynił dowódcom albańczyków, nie udały się, oświadczyli bowiem, iż chcą popierać sprawę greków. Zawiedziony w swey nadziei Seraskier cofnął się do *Saloniki*, gdzie oczekując posiłków, działa tylko odpornie.

Od granic tureckich dnia 22 marca.
(z teyże gazety.)

Po zajęciu *Koryntu* przez greków, poddanie się twierdzy *Patras* wkrótce zapewne nastąpi. D. 18 lutego zdobyli grecy szturmem zewnętrzne szańce, a od dnia 25 tegoż miesiąca umiera tam codzień 80 do 90 ludzi z głodu.

List z Ipsary pod d. 1 stycznia donosi, iż woysko płatne tameczne składa się tylko z 800 arnautów; lecz jest blisko 7000 samych maytków, mieszkańców wyspy, którzy za pierwszą pogłoską o wylądowaniu nieprzyjaciela, spieszą na ląd, biorą oręż i walczą za ogólną sprawę. Na całey wyspie znayduje się blisko 200 dział, które stoją na rozmaitych i naydogodnieyszych mieyscach. Dzielnieyszey atoli obrony możnaby się spodziewać, gdyby woysko było bardziey posłuszne dowódcom. Poruszenia turków nie są spuszczane z oka, i ciągle wszystko jest w pogotowiu do natarcia lub obrony. W pierwszym przypadku, uzbraia się spiesznie część flotylli, mającey na sobie palne materyały, a statki takłe, niebezpieczne, ze względu na swoję budowę, są jeszcze niebezpiecznieysze z powodu zręczności i odwagi sterników. Maytkowie czynią obróty, i tym sposobem doskonalą się coraz bardziey w sztuce wojenney: a gdy los lub szczęście niedozwala im większey odnieść korzyści, wracają na wyspę. W drugim razie, to jest, kiedy słychać, iż eskadra turecka się zbliża, i zamyśla wylądować, wszystkie uzbrojone statki cofają się do portu, i natychmiast wysadzają na ląd działa dla wzmocnienia bateryi. Gdy nakoniec niezachodzi wątpliwość o napadnięciu, natenczas wprzeciągu jedney lub dwóch godzin, cała wyspa bywa 700 działami obsadzona, a tak bitwa lądowa doznaje pomocy od całey potęgi morskiey mieyscowey.

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta pod napisem *Dostrzegacz wschodni*, zawiera następujący artykuł z *Idryi* pod d. 25 grudnia: „D. 5 b. m. zawinął tu okręt z 134 cudzoziemcami, chcącymi walczyć za sprawę greków. Niechciano ich przyjąć, pod pozorem, iż Grecy nie mają żywności sami dla siebie, a zatém nie mogą jey udzielić cudzoziemcom. W 13 dopiero dni, po kilkakrotnych naradach, pozwolił im senat Idryyski wysieść na ląd, z tym jednak warunkiem, aby tylko w trzeciey części koleyno wysiadali, iżby zanadto wielka ich liczba od razu wysiadłszy, nie skłoniła lud do szemrania."

Już niema wątpliwości o okropnym pożarze w *Stambule*, gdyż Dostrzegacz austryacki obszernie opisuje jego szczegóły. D. 1 marca rano wybuchnął ogień z łazni, wiatr w okamgnieniu rozniósł płomienie, a w przeciągu półgodziny już wiele domów gorzało, jasność ulic nie dopuściła ratunku, wiatr powstawał coraz gwałtowniey, co trwało do nocy, głównie padały na odległe domy, i wszystkie z niewymownym pospiechem stawały się pastwą płomieni: Nayokropnieysza trwoga przeraziła wszystkich, gdy pożar zbliżył się do arsenału i składu prochów. Krzyki, jęki, narzekania łączyły się z łoskotem walących się domów; wrzucano prochy w niezmierney ilości do morza, i z nabitych armat wystrzelono, co powiększyło przeraźliwe gromy. Posłowie austryacki i angielski przykładali się naygorliwiey do ocalenia swych domów. Niepodobna dotąd dokładnie obliczyć strat ogromnych, trudnych do nagrodzenia: przestrzeń pożaru rozciągała się na półtorey mili. 40,000 ludzi zostało bez mieszkania i sposobu do życia, wielu chorych nie mogło uciekać i spalonymi zostało. Sułtan kazał 500 kies rozdać pieniędzy nayniesczęśliwszych. Chociaż częste są pożary w *Stambule*, jednak żaden tyle nieprzeraził turków, ile ten ostatni: uznają w tym gniew Proroka, gdy 50 Meczetow spłonęło, a nadto uważano, że płomienie naygwałtowniey rozpościerały się na domy muzułmańskie, a jakby nadludzką władzą oddalały się od domow chrześcijańskich.—Znowu nastąpiły zmiany między ministrami tureckimi. Wielki Wezyr na własne żądanie uwolniony został: jego mieysce objął *Ali Bey* bardzo lubiony od Sułtana, spodziewają się, iż przedsięwezmie nader ważne zmiany. Aga janczarów został zrzuconym, ten urząd oddał Sułtan jednemu z muzułmanów, który w czasie ostatniego pożaru przykładał się naygorliwiey do gaszenia. Sułtan nie dozwolił, aby janczarowie do gaszenia należeli. W Grecyi nędza coraz większa powstaje.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 45.

Wilno dnia 13 Kwietnia Roku 1823 v. s.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

JJOO. JWW. WW. Ichmość Panom i Starozakonnym samym Debitorom, i ich sukcessorom iako oddanym w satysfakcyą na rzecz Inwalidów Sanktpetersburskich i warszawskich. JP. Antoniemu Gastlowi b. Kupcowi iako zawiniaiącemu, i oddaiącemu się pod Exdywizyą z wykazuiącym się funduszem do zaspokoienia summy poszukuiącey się w stopniu Inwalidow. Pozew Edyktalny po Dekretach Copiarum z spraw comportationis i loco peragendae executionis z niestawaiącemi, przed Sąd Magistratu Wileń. remissą Sądu Głównego Departamentu 2go Wileń. naznaczony, ad instantiam Prokuratora massy Inwalidów Sanktpeterzburskich i warszawskich. Jmość Pana Józefa Żdankiewicza Adwokata przez rezolucyą Sądu Magistratu wileńskiego dodanego, w referencyi do uręczonych dowodów, iakoto: Xięgi handlowey, Inskrypcyow, Rewersow, Listow, Adnotat, i Dekretow przez Gastla otrzymanych w różnych iuryzdykcyach w Sądzie Magistratu wileńskiego wynasza się, a mianowicie o to — Dla usatysfakcyonowania massy Inwalidow Sanktpeterzburskich i warszawskich do wszelkich funduszow obżałowanego Gastla poszukiwanie reguluiącey, stopień exdywizyi przez samegoż Gastla oświadczoney, iest ukazany tak dla pretensorów iako i debitorów obżałowanego Gastla, na osnowie przeto remissy nastałey w Sądzie Głównym Departamentu drugiego wileńskiego, a oraz zapadłey rezolucyi w Sądzie Magistratu wileńskiego wszyscy debitorowie obżałowanego Gastla iako składaiące fundusz do zaspokoienia massy Inwalidow Sanktpeterzburskich i warszawskich wykazani pozywaią się. Jakoto — Generał Titoff o złt. pol. 431 gr. 10, Statkowski Prezydent b. M. W. o złt. pol. 979 gr. 3. Sierakowska wprzód Kostkowa o złt. pol. 459 gr. 3. Antoni Reyzer o złt. pol. 870 gr. 20. Kazimierz Kreybich o złt. 116. Generałowa Hryniewiecka o złt. pol. 512 gr. 10. Peszko malarz o zł. pol. 170. Hempel tamożni grodzieńskiey Dyrektor o złt. pol. 322 gr. 20. Mikołay Chrapowicki Podkomorzy o złt. 103 gr. 10. Generałowa Giedroyciowa o złt. 613 gr. 10, wprzód Keinerowa a teraz Bolachowska o złt. 840 gr. 20. Strzelbicki o złt. 3,111 gr. 10. Dziczkaniec były Adiutant JW. woiennego Gubernatora o złt. 1,000. Wolfowa robiąca stroie o złt. 180 gr. 20. Generał maior Suchozaniet o złt. 594. Sebestyan Karner o złt. 122 gr. 25. Kupiec Zolner o złt. 238 gr. $7\frac{1}{4}$. Rautensztrauch Dyrektor tamożni iurborskiey o złt. 3,107 gr. 20. Colner Dobrzański o złt. 2,403. Andrzeiewski kassyer przy tamożni w Jurborgu o złt. 13 gr. 10. Kłonicki Assesor o złt. 885 gr. 10. Kontroler Schöpft o złt. 553 gr. 10. Lubinski nadziratel o złt. 476 gr. 20. Kordet z Dubna o złt. 193 gr. 10. Sewerym Houwald Rotm. o złt. 320. Xiąże Alexander Galiczyn o złt. 970. Sukcessorowie zmarłego Policmeystra kowieńskiego Westenholca o złt. 497 gr. 25. Chorążyna Morykonina o złt. 60 gr. 20. Judel Jakób furman w Warszawie o złt. 587 gr. 15. Heubach z Królewca o złt. 240. Gierytz iubiler o złt. 336 gr. 20. Wysocki Strabczy o złt. 415. Holstche w Jurborgu Expedytor przy tamożni o złt. 248. Kupiec ryski Racibor o złt. 293 gr. 10. Baggohuwut b. Vice Gubernator o złt. 4,799. Lubicki Porucznik o złt. 30. Kolendzina traktyerniczka w Lidzie o złt. 346 gr. 20. Krzyczewski Officyer o złt. 134 gr. 10. Rott. Anwander Antoni o złt. 555. Prezydentowa Bakowska o złt. 140. Dalecka de Domo Narbutówna o złt. 323 gr. 10. Rutkowski anteprener o złt. 209. Pioczura Kommissarz Lepelski o złt. 984. Mikołay Zambrzycki o złt. 500. Antoni i Kaietan Żabowie Marszałkowie w stopniu zmarłego Ignacego Żaby o złt. 1,431 gr. 10. Bergman Inspektor tamożni pruskiey w Smolnikach o złt. 359 gr. 10. Kiersnowski o złt. 234 gr. 20. Maiewski Grzegorz o złt. 66 gr. 20. Kneferl malarz o złt. 1,816 gr. 10. Rudanowski b. Plac maior o złt. 490 gr. 15. Generałowa Łobarzewska o złt. 173 gr. 10. Tyzenhauz Szeff o złt. 186 gr. 20. Xiąże Jaszwil Generał o złt. 535 gr. 20. Dąbrowska Pułkownikowa o złt. 73 gr. 10. Chrapowicka o złt. 45 gr. 25. Dobrzyński b. Vice Gubernator miński o złt. 133 gr. 10. Sukcessorowie zmarłego Waltera o złt. 264. Karol Juszkiewicz o złt. 248 gr. 20. Panna Narbutówna o złt. 102 gr. 20. Sukcessorowie Hrabini Laskarysowey o złt. 74. Obrempski stempelmeyster na tamożni Jurborskiey o złt. 193 gr. 10. Sekretarz Podolecki o złt. 80. Sorokin o złt. 253 gr. 10. Dankowski z Grodna o złt. 493 gr. 10. Forsow o złt. 45 gr. 20. Strapczy Omanowicz o złt. 472. Keynerówna o złt. 283 gr. 25. Adam Biszping o złt. 333 gr. 10. Instygatorowa Chrapowicka o złt. 53 gr. 10. Maior Abtt o złt. 140. Paszkowski Adwokat o złt. 271 gr. 20. Dominik Malewicz Pisarz o złt. 1,106 gr. 20. Doktor Kowalski o złt. 281 gr. 20. Starozakonna Rywka Percowna o złt. 996 gr. 20. Anna Brzozowska Podstolanka o złt. 116 gr. 20. Xiąże Paweł Sapieha o złt. 450. Kamiński Kapitan o złt. 150. Józef Grabowski Podkomorzyc w stopniu oyca o złt. 150. Kazimierz Plater Starosta o złt. 751 gr. 20. Ferdynand Maliszewski Kapitan o złt. 230. Hryniewicz M. o złt. 1,905. Jakóba Siderowicza sukcessorowie o złt. 1,746 gr. 25. Złotnicki b. Adiutant o złt. 263 gr. 10. Rehfeld o złt. 258 gr. 15. Moldenhawer o złt. 296 gr. 20. Gasper Zelwietr o złt. 473 gr. 20. Maciey Stayningier o złt. 270 gr. 27. Jozef Wołodkowicz gubernii mińskiey Marszałek o złt. 7,689 gr. $7\frac{1}{2}$, Janusz Tyszkiewicz Generał o złt. 3,400. Morawska b. Anteprenerka o złt. 827 gr. 5. Dowgiałło Sędzia o złt. 2,440. Waszkiewicz Narymont o złt. 118 gr. 20. Zakrzewski Szeff o złt. 206 gr. 20, wprzód Kukiewiczowa dopiero Herechladowa o złt. 1,855. Hickel o złt. 180. Karol Jatkowski o złt. 2,004 gr. 12. Horozański Prokuror w Białym Stoku o złt. 300. Józef Petit w Lipsku o złt. 648. Ludwik Chruszczewski o złt. 240. Bogdanowicz o złt. 100. Żyd Berek o złt. 343. gr. 24. Tekla Kozłowska o złt. 30. Kalusz o złt. 208 gr. 10. Norbing Kapitan artyleryi o złt. 20. Malinowski aktor o złt. 16. gr. 20. Bars o złt. 20. Łaniewski furman o złt. 246 gr. 20. Chodasewiczówna o złt. 16. Alexander Wołuiew o złt. 13 gr. 10. Anna Platerówna o złt. 26 gr. 20. Gorska Czesznikowa o złt. 8. Mitraszewski murgrabia w domu Chodkiewicza o złt. 173 gr. 10. Żyd Gierszon o złt. 113 gr. 10. Marek kusznierz o złt. 56. Przegalinski o złt. 24. Łabanowski o złt. 40. Zieukowiczowa o złt. 6 gr. 20. Stanisław Miller o złt. 53 gr. 10. Weys b. Policmeyster o złt. 33 gr. 10. Montion Sekretarz Xcia Bassano o złt. 305. Francuz Gronde o złt. 7. Kościałkowska de domo Tyszkiewiczowa o złt. 18. Pułkownik Makaroff o złt. 53 gr. 10. Pułkownik Taube o złt. 66 gr. 20. Generał Panczulizow o złt. 20. Pławska o złt. 145. Frehner kupiec ryski o złt. 180. Hrabia Tołstoy Kamerher o złt. 46 gr. 20. Wilczynski b. Adiutant o złt. 36 gr. 20. Gasper Steyningier o złt. 180. Czułgin o złt. 166. Moszczynski Sekretarz o złt. 96 gr. 20. Sokołowski muzyk o złt. 213 gr. 10. Lortz stolarz o złt. 90 gr. 25. Chretien traktyernik o złt. 200. Hullet fechmistrz o złt. 385 gr. 5. Rudloff kowal o złt. 156. Bekiert stolarz o złt. 142 gr. 5. Pułkownik Wiszniewski o złt. 46 gr. 20. Schreiber Tomasz o złt. 1,127 gr. 26. Piotr Szłykow W. Policmeyster i kawaler o złt. 4,668 gr. 10 Pułkownik Martin o złt. 774 gr. 27. Spitzbart krawiec o złt. 112. Puczynski Porucznik o złt. 42 gr. 15. Krukowski Maior o złt. 10 gr. 20. Rozwadowski Rott. o złt. 73 gr. 10. Telatycki Maior o złt. 550. Palczewski o złt. 66 gr. 20. Richter aptekarz w Warszawie o złt. 200. Swiętosławski Kapitan o złt. 120. Podkomorzanki Wołowiczówny i ich opieka o złt. 40. Delanoff Pułkownik o złt. 153 gr. 10. Lisaniewicz Sowietnik o złt. 181 gr. 20. Sukcessorowie kupca warszawskiego Szwa-

lierego o zł. 103 gr. 5. Kunkiel Piotr kupiec warszawski o zł. 107 gr. 10. Członki municypalności miasta Wilna w imieniu miasta działaiące o zł. 6,820. Sukcessorowie Tomasza Skibiego o zł. 1,640 gr. 7. Józef Hoppe z Warszawy o zł. 733 gr. 10. Józef Hirt o zł. 547 gr. 20. Beniamin Perec o zł. 6,139 gr. 12½. Platerowa Ludwikowa o zł. 8. Matysówna o zł. 19. Gubernatorowa Bagniewska o zł. 6 gr. 20. Na których w iednoczasowym rozbiorze sprawy w stopniu Inwalidów Sanktpeterzburskich i warszawskich Prokurator działaiący, i na ich sukcessorach prosi sądzenia na wszystkich obżałowanych wyżey wyszczególnionych summ zawinionych tak w kapitałach iako i procentach. Przeznaczenia Inekwitacyi ad extenuationem do wszelkiego maiątku tychże debitorów i ich sukcessorów przez zawiniaiącego Gastla wykazanych, a oraz i samego Gastla gdzie się pokazać może. Podanie pod odpowiedź osobistą nieosiadłych. Złożyć nakazania rękoiemstw, uznania pierwszeństwa do massy Inwalidów w lokacyi. Utwierdzenia dowodów, Remissy we wszystkim wypełnienia, niestawaiącym opłatę solucyi nakazania. Expens prawnych zwrót na rzecz massy Inwalidów uznania i co proszono będzie. S. Z M.

Roku 1823 miesiąca apryla 4 dnia. Wozny świadczę, iż tego pozwu Edyktalnego loco peragendae executionis kopią ad instantiam Prokuratora massy Inwalidów Sanktpeterzburskich i warszawskich JPana Józefa Zdankiewicza Adwokata, tak po Debitora JP. Antoniego Gastla b. Kupca, iakoteż po wszystkie osoby tym pozwem zaięte dla wiadomości do Gazet Kuryera Litewskiego podałem i o sprawie odchodzić maiącey w Magistracie wileńskim zawiadomiłem. Datt. ut Supra.

Stanisław Parymonowski Wozny Pttu wileńskiego.

Roku Tysiąc Ośmset Dwudziestego Trzeciego, miesiąca apryla czwartego dnia. Przed Aktami miasta guberskiego Wilna stawaiąc obecnie Woźny wyżey wyrażony takową Relacyą urzędownie zeznał, i że iest w Aktach świadczę. Ignacy Misiewicz M. W. Regent.

Takowy Pozew Redakcya do druku może umieścić poświadczam 1823 apryla 5 dnia.
Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

Licytacya.

1. *Wskutek Ukazu Rządu Guberńskiego Wileńskiego pod datą 15 februaryi za N. 6,468 Policya nineiysza naznaczyła termina na oddanie żądającym z publiczney licytacyi domy Obywateli Grunerta, Rewkowskiego Pisarza Magistratu Wileń. i część kowalskich w półroczną arendowną tenutę 1szy 13, 2gi 16 i ostateczny 17 teraźnieyszego miesiąca apryla, a zatym żądający zechcą jawić się na powyższe terminy dla licytacyi do mieyskiey Wileńskiey Policyi. Jan Terpiłowski zasiadający w Policyi Prystaw Cywilnych dziel. Tytularny Sowietnik Hutowicz. Naczelnik Stoła 14 klassy Konczałowski.*

Oświadczenie.

1 Oświadczenie imieniem W. Piotra Tatarowskiego Regestratora Kollegskiego czyni się z następnego powodu, oświadczający się majątek Tomasze zwany w powiecie Sokolskim w Obłasti Białostockiey położony, za prawem wieczysto przedażnym w roku przeszłym 1822 grudnia 19 dnia nastałym, eorundem 21 dnia przed Sądem Głównym drugiego Departamentu Obłasti Białostockiey przyznanym, wspólnie z żoną swoją W. Ludwiką z Politalskich Tatarowską od W. Stanisława Skwierczyńskiego, za zł. pol. 30,000 kupując, i z góry zł. pol 8000 opłacając, kredytorów na tabelli przez W. Skwierczyńskiego, jako to: W. Ihnatowiczowi Komornikowi zł. 3630, Dymowikowi zł. 1546 groszy 20, Sessonowiczowey zł. 1276, groszy 20, Dobrosielskiey zł. 786 groszy 20, Hencowi zł. 226, Janowi Nowińskiemu zł. 226 groszy 20, żydówce Tonbie kupcowey Grodzieńskiey zł. 124, a w ogule na zł. pol. 7876 groszy 20 pokazanych do uspokojenia przyjął, oraz jeśliby jacy nadtabellowi w późnieyszym czasie kredytorowie okazali, się zł. pol. 4183 groszy 10 na ewikcyi u siebie zatrzymał, resztę wedle umowy szacunkową summę, dnia 1 augusta idącego 1823 roku przy aktach Sądu Głównego drugiego Departamentu Obłasti Białostockiey mam zaliczyć i obowiązany jestem; przeto, gdybym w przyszłości po opłaceniu pozostałey szacunkowey summy, przy weyściu do majątku kupionego Tomaszów niedoświadczał dla siebie jakichkolwiek nieprzyjemności, ninieyszym w aktach publicznych zapisującym się oświadczeniem zapowiada, ażeby każdy stosujący do Skwierczyńskiego byleby prawem upoważnioną pretensyą, na dniu 1 augusta 1823 roku jako w terminie zaliczającey się summy szacunkowey, stawał, pretensyą objawiał; w przeciwnym bowiem zdarzeniu ulegnie wszelkie pretensorstwo wiecznemu przepadkowi, oczem iżby wiadomości każdego interessowanego doszło, przez trzykrotną awizacyą w Kuryerze Litewskim wszystkich interessowanych zawiadamia. Dat w Grodnie r. 1823 apryla 5 d.

Piotr Tatarowski Kolegski Regestrator.

Roku 1823 aprila 5 dnia. Ze takowe oświadczenie do Protokułu potocznego Sądu Ziemskiego Ptu Grodzieńskiego co do słowa przyjęte i wpisane, oraz własnoręcznie przez W. Piotra Tatarowskiego w tymże protokule podpisano. Swiadczę Jan Dołobowski Ziem. Ptu Grodzieńskiego Regent.

Wolno drukować w gazetach. Wincenty Dobrzylewski Sędzia Ziem. Ptu Grodzień.

---

1. Roku 1823 apr. 5 dnia. Niżey podpisany przed Aktami Ziemskiemi Ptu Grodzień. naysolenniejszy zapisuję manifest, przeciwko tym wszystkim, którzy stosują do mnie pretensye za obligami i karteczkami jakoby przezemnie podpisywanemi, które jednak waloru naymnieyszego mieć niepowinny, albowiem przed rokiem 1804, wydawałem niektórym osobom blankiety na plenipotencye, z czego wielu korzystając, zapisywali sobie obligi na różne ilości, i z takowemi jako fałszywemi bez żadnego mojego zawinienia nastałemi, nieośmielili się przychodzić do konkursu moich funduszow w regencyi byłey Brzeskiey, a teraz w Obwodzie Białostockim oświadczonego i ułatwionego, którey dekret ostateczny ogłosił wieczną ammisyą dla tych wszystkich, którzy do ówczasowego konkursu nie przychodzili, gdy więc teraz jedni już stosują pretensye, drudzy zaś oświadczają się stosować za zmyślonemi karteczkami; przeto odkrywając istotę rzeczy zaskarzam publicznie uzurpacyą blankietow moich na plenipotencye wydawanych i na karteczki przekształconych, i że tym wszystkim którzyby z jakiegokolwiek względu rościli do mnie pretensye w Sądzie Ziemskim Grodzień-

skim odpowiedzieć postanawiam. Dat ut supra. Tomasz Pohitalski Szam. b. Dworu Pol.

Roku 1823 apryla 5 dnia. Ze takowe oświadczenie jest do protokułu potocznego Sądu Ziemskiego Ptu Grodzieńskiego co do słowa przyjęte i wpisane, oraz własnoręcznie przez wyż wyrażonego W. Tomasza Politalskiego w tymże protokule podpisane, świadczę. Jan Dołobowski Ziem. Ptu Grodzień. Regent.

Wolno umieścić w Gazetach. Wincenty Dobrzylewski Sędzia Ziem. Ptu Grodzień.

---

1 W domu JW. Wice-Gubernatora Horna na Zamkowey ulicy pod N. 187, jest do sprzedania: nowomodna dwumiestna karyta, drążki czteromiestne używane i sanki okute żelazem, ktoby życzył takowe widzieć i o cenie powziąść wiadomość, raczy zgłosić się do zarządzającego tym domem.

---

1. W klasztorze Bazyliańskim Wileńskim zginął tom 20 Historyi Kościelney par Mr. Fleury, na karcie tytuł tego dzieła wyrażającey, wydrukowane jest imie i nazwisko tego, do kogo ten tom należy, komuby się on dostał, niech będzie łaskaw zwrócić go właścicielowi, ubolewającemu mocno nad uszczerbkiem tak pięknego dzieła: uprzeyme podziękowanie odbierze.

---

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu podaje się do wiadomości, iż dla uwolnionego z 26 jegierskiego półku żołnierza Józefa Kołosowicza, któremu od przestrzału odjęta lewa ręka, naznaczono dożywotniey pensyi na rok po rubli dziewięć kopiejek ośm, a zatem ma tenże Kołosowicz przybyć do Wileńskiey Skarbowey Izby dla przyjęcia takowey pensyi za upłynione lata, i dla uwiadomienia zkąd daley życzy oną pobierać, a w razie śmierci tegoż Kołosowicza, raczy ten komu o tém wiadomo, dać wiedzieć Izbie Skarbowey i przesłać pozostałe jego atestata. Dat roku 1823 miesiąca marca 28 dnia. Assesor Nowicki.
Antoni Wierzbicki Sekretarz.
Stołanaczalnik Suchocki.

---

2. Sąd Kommissyi do urządzenia interessow Radziwiłłowskich ustanowiony, interessowane strony niniejszém zawiadamia, iż w dniu 2gim maja teraźnieyszego roku ogłoszony będzie dekret oczewisty w sprawie JW. Prokuratora massy Radziwiłłowskiey i JO. Xiążęcia Jmci Franciszka Sapiehy z possesorami rozmaitych nazwisk, w powiecie Prużańskim w Trakcie Seleckim osiadłemi, zapadły. Wilno 1823 roku kwietnia 2 dnia.

Z polecenia Sądowego podpisuję, Antoni Malewski Dekr. Kommis. Regent.

Wolno drukować Jan Petersen Kommis. Radziwł. Członek.

---

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że niemający pasportu, utrzymywany teraz pod strażą w Wilkomierskiey turmie Franciszek Juchniewicz, na examinie powiada, że mieysca swego urodzenia i stanu niewie, że od małoletności przebywał w powiecie Wilkomierskim w Traszkuńszkim Bernardyńskim klasztorze, że ztamtąd w r. 1815 oddaliwszy się, dostał się takoż do klasztoru Citowiańskich Bernardynow, i że tam był za parobka przez 7 lat, to jest do wzięcia pod straż, a zatem właściciel jego, lub gromada, do którey przynależy, lub rodzeństwo, jeśli się takowe gdzie znayduje, zechcą dla odebrania tego Juchniewicza przybywać sami lub przysłać prawnie do tego umocowanego plenipotenta, jak można prędzey i nieodmiennie w przeciągu 4romiesięcznego terminu, albo też przysłać o tem do tego Rządu na pismie uwiadomienie z dowodami. Przymioty tego Juchniewicza, wzrostu średniego, oczu błękitnych, włosow na głowie czarnych, a na brodzie światłorusych, twarzy okrągławey z pstrocizną, od urodzenia lat 25. Dnia 28 marca 1823 r.
Assesor Nowicki.
Sekretarz Antoni Wierzbicki.
Stołanaczalnik Suchocki.

---

3. Sąd Kommissyi dla urządzenia interessow Radziwiłłowskich ustanowiony, rezolucyą swoją w dniu 12 januaryi r. teraźnieyszego zaszłą o folwark Rądziwiliszki zwany w powiecie Upitskim położony, do sukcessorow zeszłego Daszkiewicza należny, za summę z niedopłaconego szacunku massie Radziwiłłowskiey zawinioną i przy ogólnym sekwestrze na dług Monarszy podaną, w administracyą teyże massy, celem uzyskania summy na rzecz skarbu, zająwszy; wypuścić ony z publiczney licytacyi zadeterminował. Aby przeto życzący zadzierżawić pomieniony folwark na termina licytacyi w dniu 26, 27 i 28 miesiąca aprila r. teraźnieyszego w domie Kardynalia zwanym, w mieyscu posiedzeń Kommissyi odbyć się mający, z dostatecznemi ewikcyami stawali, przez niniejszą awizacyą ogłasza, i że w Kancellaryi teyże Kommissyi warunki tak zadzierżawienia tyczące się, jako też inwentarz oraz dalsze szczegóły stan rzeczonego folwarku wyświecające, strony interessowane w każdym czasie przeyrzeć mogą, zawiadamia. Dat roku 1823 miesiąca kwietnia 1 dnia. Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz Kommissyi Radziwiłłowskiey.

Wolno drukować, Jan Petersen Kommissyi Radziwiłłowskiey Członek.

---

3. Od Wileńskiey Składowey Tamożni tém objawia się, że przy niey we trzech terminach, to jest: 1szym 11, 2gim 12 i 3cim ostatecznym 13 teraźnieyszego apryla, będą się przedawać z publicznego targu o godzinie 9tey zrana: araku jedna beczka i dwie beczułki niepełne, miarą 14 stekanow, mocy 14 gradusow, chustek perkalowych białych 22½ tuzinow 270 chustek, i troje sanek z uprzężą. D. 7 kwietnia 1823 r. Zarządzający fon Smitten.
Sekretarz Perfiljew.

---

2. *W Hrybiszkach pod Wilnem, założona jest fabryka włoskiego makaronu, robi się we trzech gatunkach grubszy, średni i cienki, ostatni gatunek używa się do bulonu. Dostać go każdego czasu można na Bulwarach w Pawilonie, cena jednego funta groszy 20 czyli grzywna. Każdego czasu można mieć tego makaronu w naywiększey ilości*

3 *W domu Maxa na Trockiey ulicy położonym, znayduje się w mieszkaniu niżey podpisanego pantaleon nowy mahoniowy, na sześć oktaw z mechaniką angielską, zrobiony przez samegoż przedawcę. Jan Noak.*

2 Rząd Gubernski Litewsko - Wileński na skutek nastałey w dniu 6 kwietnia idącego 1823 roku rezolucyi, podaje do powszechney wiadomości: iż z mocy Ukazu Rządzącego Senatu roku 1821 8bra 13 za N. 1932, temu Rządowi danego, majątek Oleszyszki Szambelana b. dworu polskiego Jana Pęczkowskiego, na satysfakcyą długu czer. 7,000 z procentami, od niego Majorowi woysk austryackich Janowi Zgierskiemu należącego, do sprzedania był ogłoszony, z przeznaczeniem ostatecznego terminu licytacyi w dniu 26 lutego idącego roku, lecz gdy w ciągu takowego czasu Szambelan Pęczkowski z majorem Zgierskim dobrowolny zrobili układ, z których pierwszy ocalając swóy majątek Oleszyszki od sprzedaży przez publiczną licytacyą, na zaspokojenie całey należności poszukiwaney przez Majora Zgierskiego, postąpił jemu sposobem wieczystey przedaży inny swóy majątek Użugość w powiecie trockim leżący, i za podaniem otem przez Szambelana Pęczkowskiego i Majora Zgierskiego do ninieyszego Rządu prośby, oraz za odniesieniem się Rządu do 2go Departamentu Wileńskiego Głównego Sądu nastąpiło przyznanie przez Pęczkowskiego dla Zgierskiego wieczysto przedażnego prawa na pomieniony majątek Użugość, z opłatą należnych do skarbu poszlin, a przez Zgierskiego dla Pęczkowskiego kwietacyi z zaspokojenia rzeczonego długu, oraz gdy przez ten sposob został wypełniony wyżey zacytowany Ukaz Rządzącego Senatu; przeto Rząd Gubernialny Wileński doniosłszy o tem Senatowi, uczynił należyte rozporządzenie względem podania Maiorowi Zgierskiemu majątku Użugościa i zwrótu z pod sekwestru Szambelanowi Pęczkowskiemu folwarku jego Oleszyszek, po oswobodzeniu tak onego, jakoteż dobr Jezna tegoż Pęczkowskiego, od nałożonego za pomieniony dług Majora Zgierskiego zaprzeczenia. Roku 1823 kwietnia 10go dnia. Assesor Nowicki.

Alexander Ochiciński Protokulista.

Naczelnik Stołu Gubernialny Sekretarz W. Leonowicz.

2. Nabywszy wiecznością kamienicę murowaną na Zmuydzkiey ulicy pod N. 305 położoną, przedtym do Dziedzictwa W. Brzozowskiego Podstol. Star. przynależną, ostrzegam każdego, że jeżeli ma jakie do teyże kamienicy stosunki, lub pretensye, niech raczy z takowemi przed dniem 23 apr. 1823 roku zajawić się do teraźnieyszey nabywczyni oney WJP. Maryanny z Pleskaczewskich Dobrowolskiey; ktora ma ciągłe swoje mieszkanie w domu JJPP. Podgurskich, niegdyś przy będącey Bramie Rudnickiey położonym; gdyż po upływie tego czasu wszelką stratę ztąd wyniknąć mogącą, swojey opieszałości przypisać będzie musiał. Maryanna z Pleskaczewskich Dobrowolska + + +.

1823 apryla 5 d. Takową awizacyą Redakcya Kuryera Lit. może umieścić w druku. Grodz. Wileń. Pisarz Naborowski.

o Zbiegach.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci: Piotr Karasiew, Piotr Jehorow, Wasilij Iwanow, Dmitryj Stiepanow, i Siemien Sokołow, z których Karasiew, Iwanow, i Stiepanow, chociaż powiadali; pierwszy że jest poddanym Obywatela Chadenijowa, żyjącego w Moskwie; a ostani dway takoż poddanymi Moskiewskiey Gubernii i powiatu, Hrabiego Jenerała Orłowa; lecz takowe ich opowiadania po uczynionem śledztwie w istocie nie potwierdziły się. Jehorow poddanym Orłowskiey Gubernii, Trubczewskiego powiatu ze wsi Sielezniowa, obywatela Batiskiego; i Sokołow także poddanym Wiatskiey Gubernii i powiatu ze wsi Mitrowki, obywatela Jana Milhonowa, na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku uznani za włoczęgow, i z nich pierwsi trzey, jako to: Korasiew, Jehorow i Iwanow oddani do wojenney służby, a ostatni dway Stiepanow i Sokołow dla niezdatności do niey, pierwszy dla starości lat, a drugi dla słabości, posłani na Syberyą na posielenie. Przymioty pomienionych włoczęgów: Karasiew wzrostu 2 arsz. 6 wierz., twarzy nieco podługowatey, nosa średniego, oczu światłoszarych, włosow czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 30; Jehorow wzrostu 2 arsz. $\frac{2}{4}$ wiersz., twarzy podługowatey ospowatey, nosa długiego z garbem, oczu karych, włosow ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 24; Iwanow wzrostu 2 arsz. $\frac{2}{4}$ wiersz., twarzy okrągławey czarniawey, nosa cienkiego, oczu karych, włosow ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 32; Stiepanow wzrostu średniego, szczupły, twarzy okrągłey pełney, oczu błękitnych, nosa miernege, włosow na głowie, wąsach, i brodzie światłorusych; i Sokołow wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy podługowatey czystey, nosa średniego, oczu szarych, włosow rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 23; a zatem, jeśli z pomienionych włoczęgow pierwsi trzey okażą się do kogo należący, aby ten z prawnemi o ich przynależeniu dowodami, prosił, gdzie należy, w przepisanym prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. D. 21 marca 1823 r. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Tytularny Felicyan Arcimowicz.

Ogłoszenie.

3 Gdy dom Towarzystwa Wileńskiego Dobroczynności, pomnożył teraz fabrykę sukienną, mając zawsze na celu zatrudnienie ubogiey klassy ludzi, potrzebuje materyałow do utrzymania w stanie kwitnącym teyże fabryki, przeto Dyrekcya domu, uprasza Szanownych Panow właścicieli, aby raczyli zgłaszać się do pomienionego domu, jeżeli mają do przedania wełnę. Dyrekcya nadto podeymuje się zamieniać wełnę na gotowe sukno, które w różnych gatunkach znayduje się w sklepie domu dobroczyności.

Między wielu materyałami wyrabianemi w domu Towarzystwa Dobroczynności, których regestr i cena ogłoszona będzie w następnym numerze kwietniowym *Dziejow Dobroczynności*, znayduje się do przedania *wata*, w dobrym gatunku, cena funta złotych 2.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 10 apryla rubel srebrny 3 rub. 80 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 60, stary r. 11 kop. 40, imperyał r. 36 kop. 90